

# GŁOS KATOLICKI

## LA VOIX CATHOLIQUE

TYGODNIK WYCHODŹSTWA

HEBDOMADAIRE DES EMIGRES POLONAIS

Nr 19 (1139)

Niedziela 22 maja 1983 r.

Rok XXV

## Przed II pielgrzymką Jana Pawła II do Polski „NIECH ZSTĄPI DUCH TWÓJ i ODNOWI ZIEMIĘ”

*Podajemy naszym Czytelnikom dokumenty odnoszące się do II wizyty apostolskiej Papieża Jana Pawła II w Polsce: Prymasa Polski i Episkopatu, Władz Państwowych, fragmenty kazań Kard. J. Glempa i Arcp. Luigi Poggi.*

### PRYMAS POLSKI

Ojciec Święty,

W imieniu Episkopatu Polski, kapłanów i wiernych, ponawiam kilkakrotnie już wyrażone zaproszenie Waszej Świętobliwości do pielgrzymiego nawiedzenia Ojczyzny i Kościoła w Polsce. Było nam przykro, że poprzednie zaproszenia nie mogły dojść do skutku; wiedząc jednak że w planach Opatrzności „wszystko współpracuje w pomnażaniu dobra” (Rz 8,28), jesteśmy przekonani, że przesunięta w czasie wizyta przyniesie większe owoce. Zaproszenie ponawiam tym usilnie, że czas Jubileuszu Jasnogórskiego, przeżywany w duszpasterskim programie nadziei, wchodzi w okres wielkiej i powszechnej modlitwy Roku Odkupienia.

Modląc się Kościół w Polsce pragnie swoje największe uwielbienie dla Bogurodzicy wyrazić razem z Umiłowanym Bratem, Ojcem Świętym. Pasterzem Kościoła Powszechnego.

Zapraszając Ojca Świętego ponownie do Polski zdajemy sobie sprawę, jak wielką próbę przechodzą wierni Kościoła Chrystusowego w ich świadczeniu o nadziei i miłości. Wielu naszych Braci nie widzi często swego miejsca w rzeczywistości obecnej. Potrzeba nam wszystkim umiejętności takiego stosowania zasad chrześcijańskich w konkretach dzisiejszego życia, aby one wydawały owoc sprawiedliwości społecznej i pokoju. Przybycie Ojca Świętego do Polski — po doświadczeniach wielu już apostolskich



podróży — będzie umocnieniem nas wszystkich w wierności zasadom Ewangelii i wypływającym z nich prawom człowieka.

Cały Naród pragnie przyjąć swego Umiłowanego Rodaka. Władze Państwowe, zapraszając także Waszą Świętobliwość, zapewniamy, że ze swej strony przygotowują godne przyjęcie.

W oczekiwaniu na spotkanie z Waszą Świętobliwością przygotowujemy w pracy duszpasterskiej nasze duchowe dary: dar obrony i ochrony każdego życia, dar godnego życia, dar nadprzyrodzonego życia. Dary te, z trudem kształtowane i w wymiarze społecznym bardzo niedoskonałe, pragniemy złożyć Bogu przez ręce Waszej Świętobliwości ufając, że wstawien-

nictwo Tej, która od 600 lat jest pomocą i obroną wiernego ludu, będzie Obroną życia, jego godności we wzajemnym odnoszeniu się Polaków do siebie oraz pomocą w tym wymiarze życia, które wyrastając z wiary, łączy nas z Bogiem.

W czci najbliższej oddany Waszej Świętobliwości

† Józef Kard. Glemp

Warszawa, 19 marca 1983 r.

### KOMUNIKAT:

Biurowo Prasowe Episkopatu Polski podaje niniejszym do publicznej wiadomości, że:

Przewodniczący Konferencji Plenarnej Episkopatu, Kardynał Józef Glemp, Prymas Polski w imieniu tejże Konferencji dnia 19. III. 1983 r. skierował do Ojca Świętego Jana Pawła II oficjalny list, w którym ponowił zaproszenie i wyraził wdzięczność Jego Świętobliwości za gotowość odwiedzenia Polski i Kościoła w Ojczyźnie naszej.

Ojciec Święty przychylił się do prośby Prymasa i Episkopatu Polski oraz oczekiwań społeczeństwa i przybędzie do Polski, jak to zapowiedziano, w dniu 16 czerwca br. Będzie przebywał w naszym kraju do dnia 22 czerwca br. i odwiedzi w tych dniach: Warszawę, Teresin (Niepokalanów), Częstochowę (Jasną Górę), Poznań, Piekary Śląskie, Wrocław, Górę Świętej Anny i Kraków.

Warszawa, dnia 23 marca 1983 roku.

Za zgodność:

† Abp B. Dąbrowski

### Z Kazania Prymasa Polski:

Jubileusz 600-lecia i przyjazd Ojca Świętego

Ta, która najbardziej łagodzi Boży gniew, jest Matka Najświętsza, ku której (ciąg dalszy na str. 3-ej)

WL. St. REYMONT

## Pielgrzymka do Jasnej Góry

### Nowe Miasto

Kościół i klasztor ojców kapucynów taki sam zupełnie w stylu i wewnętrznym urządzeniu, jak na Miodowej w Warszawie.

Na dużym rynku przed kościołem już masę stolików zastalimy i kipiące samowary. Kilka drobnych kompanii także odпочywało.

Po obejrzeniu kościoła, niezmiernie czysto utrzymywanego i pełnego kwiatów na ołtarzach — idę na herbatę. Przy sąsiednim stoliku lokują się woale; dwa się rozśloniły nieco, ale akurat nie z mojej strony. Ofiaruję im swoje usługi, bo po przeciagłym akcencie poznaję, że to nie warszawianki. Po-dziękowanie — ale nie korzystają z mojej ofiary, tylko za grzeczność płacą mi cytryną do herbaty. Jużci, że przyjmuję z wdzięcznością, staram się zawiązać rozmowę — nie idzie.

Trzydniowy pieszy spacer zrobił swoje, że nie wiem o czym mówić.

Poszedłem zwiedzić klasztor. W korytarzu pociągam za drewnianą, w formie krzyża, rączkę od dzwonka. Otwiera mi jakiś kulawy chłopak. Pytam się o ojca Prokopa. Prowadzi mnie na pierwsze piętro. Czyste wszędzie panuje zdumiewająca.

Trochę niepewny, staję przed niskimi drzwiami, nad którymi wypisano: „J.S.V. Procopus”. Każę się pytać, czy wejść można i — otrzymałszy twierdzącą odpowiedź — wchodzę.

Cela jest kwadratowa o białonych wapnem ścianach i prostej, sosnowej podłodze.

Widzę przede wszystkim ubóstwo i brak najpotrzebniejszych sprzętów. Prosty tapczan, nakryty grubą szerszycianą de-rą, za łóżko i stoi pod ścianą, nad nim krzyż czarny wisi i już nic więcej nie widzę, bo mi wzrok więzi starzec, siedzący w niskim, drewnianym fotelu, pomiędzy dwoma oknami. Prze-nikać mnie się zdają duże, szarawe źrenice, o niezmiernie głębokim spojrzeniu, a ta długa, ascetyczna głowa, pobielona nieco siwizną, pomarszczone czoło i twarz surowa, jakby zastygła w zmarszczkach długich i ostrych, onieśmiela mnie nieco. Pierwsi cenobici chrześcijaństwa musieli mieć ten sam wyraz ascetyzmu spokojnego i mądrości.

Przedstawiam się w kilku słowach. Następuje kilka chwil milczenia, w których czuję na sobie ten poważny i badawczy wzrok starca, a oprócz tego spostrzegam dwie wielkie księgi, oprawne w pergamin, leżące na stołku trzciniowym, i kilka kartek jakiegoś rękopisu, o bardzo ostrym i bujnym charakterze pisma, a potem słyszę przyciszony, ale melodyjny głos, zapraszający mnie, bym usiadł.

Rozmowa, którą niżej przytaczam, nie jest literalnym po-wtórzeniem, lecz streszczeniem; nie jest dosłowną co do formy, ale dosłowną w treści.

— Cóż tam w świecie słyhać, coź w literaturze? Bo my tutaj echami się tylko karmimy... — pyta, a ja widzę, że ma bardzo miły i dobry uśmiech.

Opowiadam mu, i mówimy o różnych kierunkach, panu-jących w literaturze i nauce i o tej reakcji na krzyś katoli-cyzmu i wiary, jaką czuć wszędzie.

— Musiało koniecznie przyjść do tego. Tym lepiej dla

tych, którzy prędzej przejrzą. Co to są za legendy o Matce Boskiej, które napisał p. Gawalewicz?

Opowiadam treść niektórych, słucha uważnie i rzecze:

— Tak, to jest najczystsza, jaką znam, poezja uczucia. W tym się najlepiej wypowiada dusza ludu naszego. Bardzo rzeźwiący znużonych strumień...

I patrzy się przed siebie głęboko, a potem powraca do celu mojej pielgrzymki, o której mu zaraz z początku nad-mienilem.

— Myśl bardzo dobra, tylko nie powinno się zrażać i są-dzić tej masy z jej niektórych wybryków, nicuniknionych w takiej licznej podróży, z jej szorstkości, z grubych słów, i z prostoty obyczajów, ani z jednostek złych, jakie się wszę-dzie znaleźć muszą. Trzeba zajrzeć głębiej w serca. Jakież do-tychczas wrażenie pan wyniósł?

— Bardzo głębokie. Uwierzyłem przede wszystkim w ich głęboką wiarę.

— Jest tam wiara głęboka i serce niezepsute jeszcze za-razą. Są to najmędrsi z mądrych — wierzą. Nie pytają, nie wątpią, nie dociekają — tylko wierzą. W tym jest ich siła i szczęśliwość.

— Zazdrościłem im dzisiaj tej zdolności wierzenia i tej mocy, jaką czerpią z wiary.

— Nie tylko zazdrościć, ale płakać by należało po takiej stracie — rzekł twardo.

Nie odpowiedziałem nic, bo mnie przesączać zaczęła go-rycz jakaś.

— Naprawdę, to wy w nic nie wierzycie, ani w Boga, ani w ludzi, ani w ducha, ani w materię. Oślepiłi się sami, i krzyczą, że nic nie ma, bo oni nie widzą. O głupstwo smutne! Obłąd zuchwały kretów!

— Ojcie — powiadam — czy ojciec myśli, że to bez śla-du przychodzi? że jest rozkoszą nie widzieć i nie mieć nawet myślą się gdzie zaczepić?

— Wiem, i tym więcej mi żal cierpień, poniesionych na próżno.

Przechylił nieco głowę i głośno nerwowo długi, srebrzący si brode, potem zażył tabaki z czarnej tabakierki z przeslicz-ną emalią Wniebowzięcia Matki Boskiej na wierzchu i mówił długo, a kończył następującym:

— Źródło nieszczęść jest w nas, w rozumie naszym a źródło spokoju i szczęścia — tam — i wskazał chudą ręką Chrystusa, rozpiętego nad łóżkiem.

— Idźcie pić do źródła prawdy i dobra, a odzyskacie samych siebie, znajdziecie to, czego nigdzie nie znajdziecie. „Pójdźcie do Mnie wszyscy, którzy pracujecie i obciążeni je-steście, a Ja was ochłodzę” — mówi Pismo Święte. Po cóż więc szarpanie się, walki, gubienie dusz swoich i cudzych, kiedy szczęście przed nami, cel widoczny, a życie tak krótkie?

Milczeliśmy długo, ja przeżuwałem te słowa, tchnące po-wagą wiary głębokiej, a ojciec Prokop patrzył znowu w ten wizerunek Chrystusa na ścianie i poruszał nieznacznie usta-mi, jakby w modlitwie, a w końcu zapytał:

— Gdzie pan będzie drukował te wrażenia?

— W „Tygodniku Ilustrowanym”.

— Niech wam Bóg błogosławi i dopomaga w dobrym — życzę wam z całego serca, a panu życzę sił i wytrwania. Pijcie z tego źródła, tam jest pokrzepienie i tam szczęśliwość!

Podniosłem się do odejścia.

— Nie zatrzymuję, bo czas na moje pacierze; do chóru nie chodzę, bo moje nogi już na nic.

Pocałowałem go w rękę na pożegnanie, bo mnie ujął tą swoją jasną, czcigodną starością, a on pocałował mnie w gło-wę i, zrobiwszy znak krzyża świętego nade mną, szeptał coś niedosłyszalnie.

Wyszedłem i stanąłem zaraz w korytarzu, aby zreasumo-wać wrażenia, ale ta twarz pogodna przez poznanie tkwiła mi w mózgu, i ciągle słyszałem ten głos głęboki mówiący mi:

(Ciąg dalszy nastąpi)

(Ciąg dalszy ze str. 1)

rej kierujemy się we wszystkich ważniejszych potrzebach naszego życia osobistego, rodzinnego i narodowego. Trzeba wczuć się w tę atmosferę Jasnej Góry, klęknąć nieraz w duchu przy obrazie Czarnej Madonny w cichej kaplicy, w której niemal bez przerwy w dzień i noc płyną do Niej ufne modlitwy naszego ludu. To już tak jest od sześćset lat.

My ten Jubileusz przeżywamy głęboko w naszym sercu, oczekując przyjazdu największego z Polaków, tego Nauczyciela ludzkości, ażeby i tutaj On przyłożył, jakto już kiedyś uczynił, ucho do tego serca Polski wierzącej i by słyszał ten rytm bijącego żywego serca wiary ludu, który to rytm najbardziej słychała na Jasnej Górze. Stamtąd płyną te impulsy, które ożywają nas wszystkich w tym umacnianiu się we wierze. My będziemy żyć nadal w oczekiwaniu przyjazdu Ojca Świętego. Ufamy, że zewnętrzne okoliczności społeczne, jakie przeżywamy, nie przeszkodzą w przyjeździe. Ale gdyby nawet miało być przesunięte, to przecież przybycie Ojca Świętego do nas uważamy jako nieodzowne, jako utwierdzenie nas w wielkiej jedności i wielkim naszym wysiłku jednoczenia się w tych ideałach, które żyją w naszym narodzie od samego początku. Tak jak były wyśpiewane przez pieśń „Bogurodzica Dziewica, Bogiem sławienia Maryja”, tak i w naszych współczesnych pieśniach i modlitwach przebijają się ten sam duch, ta sama wiara.

Niech ta wiara w zwycięstwo krzyża, które przynosi nam pielgrzymowanie, które choć jest niesieniem krzyża przecież jest zawsze zwycięskie. Amen.

(Zakończenie homilii Arbp Józefa Glempa, wygłoszonej w parafii Sw. Ap. Piotra i Pawła w Toruniu dn. 21 marca 1983 r.)

#### **PRYMAS POLSKI OGŁASZA KONKURS**

*Konkurs otwarty na dzieło sztuki wyrażające i upamiętniające przeżycia i doświadczenia czasu Jubileuszu Jasnogórskiego i II pielgrzymki Ojca Świętego Jana Pawła II do naszej Ojczyzny.*

Warszawa, 11 kwietnia.

Prymas Polski, Kard. Józef Glemp, w ślad za komunikatem ze 190 Konferencji Plenarnej, odbytej w Warszawie w dniach 23 i 24 lutego 1982 r. ogłasza konkurs otwarty na dzieło sztuki wyrażające i upamiętniające przeżycia i doświadczenia czasu Jubileuszu Jasnogórskiego i drugiej pielgrzymki Ojca Świętego do naszej Ojczyzny. Konkurs odbędzie się w trzech dziedzinach sztuki: literatura (poezja, proza, dramat i esesje), muzyka (utwory instrumentalne, wokalne i wielkie formy jak oratorium czy msza)



oraz plastyka (rzeźba, malarstwo i grafika). W każdej grupie zostaną przyznane trzy nagrody i pięć wyróżnień.

Szczegółowe informacje i regulaminy można otrzymać;

1) w dziedzinie literatury i muzyki w Ośrodku Duszpasterstwa Środowisk Twórczych w Warszawie (ks. mgr Wiesław Niewęglowski, ul. Przyrynek 2, 00-219 Warszawa, tel. 31.41.88).

2) W dziedzinie sztuk plastycznych w Muzeum Archidiecezji Warszawskiej (ks. dyr. mgr Andrzej Przekaziński, ul. Solec 61, 00-424 Warszawa, Tel. 21.24.14).

Prace na konkurs należy przelać wedle kompetencji na wyżej podane adresy do dnia 1 grudnia 1983 roku.

#### **POLSKA RZECZYPOSPOLITA LUDOWA**

Warszawa, dnia 19 marca 1983 r.

Jego Świątobliwość  
Papież Jan Paweł II

**Watykan**

Wasza Świątobliwość!

Mam jeszcze w pamięci dzień 10 czerwca 1979 r., gdy w trakcie uroczystego pożegnania w Krakowie Prymas Polski Kardynał Stefan Wyszyński prosił Waszą Świątobliwość o osobiste uczestnictwo w jubileuszu sześćsetlecia obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej. Inicjator tej

pielgrzymki nie dożył, niestety, roku obchodów jubileuszowych.

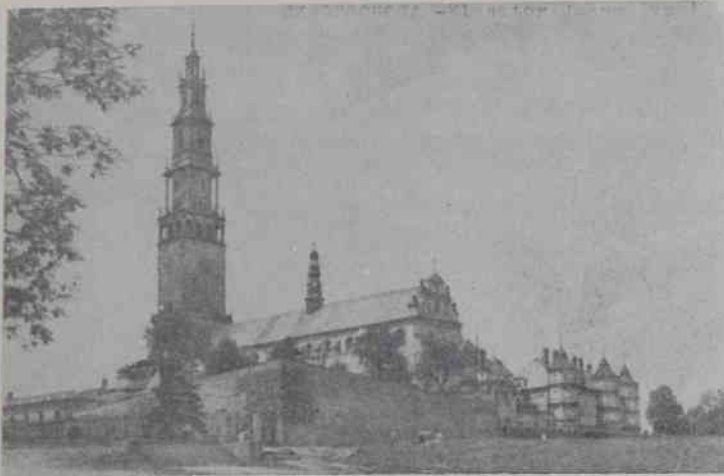
W imieniu najwyższych władz Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i swoim własnym w porozumieniu z Episkopatem Polski, zapraszam Waszą Świątobliwość do ponownego odwiedzenia Ojczyzny w uzgodnionym terminie 16-22 czerwca 1983 r.

Wyrażam zarazem przekonanie, że podobnie jak sama zapowiedź wizyty Waszej Świątobliwość w roku obecnym, jak też i dalsze do niej przygotowania, a zwłaszcza przebieg i rezultaty okażą się korzystne dla dobra Ojczyzny, socjalistycznego Państwa Polskiego, dla rozpoczętego w kraju porozumienia narodowego i dalszej normalizacji stosunków pomiędzy Państwem i Kościołem.

Naród polski, pomny doświadczeń historii i świadom grozących ludzkości niebezpieczeństw — oczekuje, że wizyta Waszej Świątobliwości będzie sprzyjać wysiłkom narodów Europy i świata na rzecz utrzymania pokoju, zahamowania wysiłku zbrojeni i zapobieżenia katastrofie nuklearnej.

Z tymi nadziejami oczekując spotkania z Waszą Świątobliwością w Warszawie — proszę o przyjęcie wyrazów głębokiego szacunku.

**Henryk Jabłoński**



### Ksiądz Arcybiskup Luigi Poggi na Jasnej Górze

Częstochowa, 28 marca.

W piątek, 11 marca w godzinach popołudniowych przybył z Rzymu na Jasną Górę Ksiądz Arcybiskup Luigi Poggi w towarzystwie Księdza Prałata Janusza Bolenka.

Celem tej pielgrzemki — jak sam powiedział — było odprawienie w umiłowanym sanktuarium Mszy św. na początku pobytu i prac w Polsce oraz o pomodlenie się przed cudownym wizerunkiem Matki Kościoła w intencji Ojca św.

i jego podróży do swojej Ojczyzny. Dostojnego Gościa przywitał w kaplicy Cudownego Obrazu generał Paulinów O. Józef Płatek, podkreślając m.in. że od wielu lat, ks. Arcybiskup Luigi Poggi przybywa na Jasną Górę jako wysłannik Ojca Św. przywoząc Jego dary dla świętego miejsca. Następnie została odprawiona Msza św. koncelebrowana przez Jasnogórskich Ojców Paulinów, której przewodniczył sam Ksiądz Arcybiskup. Po Ewangelii wygłosił on homilię po polsku, w której powiedział:

„Umiłowani Bracia i Siostry,

Wczoraj po południu przybyłem do Warszawy. Dzisiaj jestem na Jasnej Gó-

rze przed obliczem Matki Bożej i Królowej Polski. Wraz z całym Kościołem w Polsce pragnę modlić się o to, by spełniło się ku radości wszystkich — owo gorące życzenie Ojca Świętego życzenie tak dobrze znane nam wszystkim. Papież pragnie przybyć do swojej Ojczyzny na Jasnogórski Jubileusz. Ja, jako Jego przedstawiciel pragnę uczestniczyć w tej powszechnej modlitwie Kościoła w Polsce, do której wzywają wszystkich Biskupi Polscy. Razem z wami chcę dzisiaj modlić się przed Jasnogórskim Obrazem za dalsze pomyślne wyniki przygotowań do drugiej apostołkiej podróży Jana Pawła II w tym kraju. Chcę prosić Jezusa Chrystusa, przez przyczynę Jego i naszej Matki, o łaskę żywej wiary, o miłość braterską w całym narodzie i o spełnienie się słusznych oczekiwań i nadziei. Modłę się szczególnie o prawdziwą odnowę ducha teraz, gdy trwa jasnogórski jubileusz i gdy wchodzimy w Święty Rok Jubileuszu Odkupienia.

Modłę się słowami modlitwy, którą odmawiają Polacy w Polsce i na całym świecie: Matko Jasnogórska, uprosz Ojcu świętemu zdrowie i siły, broń, od wszelkich zasadzek mocy ciemności. A gdy spełnią się nasze nadzieje i przybędzie do Polski, otwórz nasze serca na przyjęcie wszystkich łask, które płyną od Boga przez niego na umiłowany nasz naród. Królowo Polski, módl się za nami!!!

Po Mszy św. Gość z Rzymu w otoczeniu towarzyszących mu osób i Paulinów zwiedził muzeum 600-lecia, Arsenal, Salę Papieską, Ogólnopolską wystawę poplenerową: „Artyści malarze w hołdzie Jasnogórskiej Pani w Roku Jubileuszowym 600-lecia obecności”, i po blisko trzygodzinnym pobycie Ksiądz Arcybiskup odjechał, żegnając wszystkich błogostawieństwem Ojca Świętego.

Z okazji 60-lecia Kapłaństwa **Ks. Inf. Kazimierza KWAŚNEGO**, byłego Rektora Polskiej Misji Katolickiej we Francji, życzę Drogiemu Jubilatowi obfitych łask Bożych.

Niech Królowa kapłanów oręduje u Syna, Najwyższego Kapłana w intencji Kapłana Kazimierza.

**Ks. prał. Zbigniew Bernacki**  
Rektor P.M.K. we Francji

Jubileusze Kapłaństwa obchodzą w tym tygodniu:

25-cie — **Ks. Dziekan Jan SOCHA C.M.**

15-cie — **Ks. Jan ROBAKOWSKI**

5-cie — **Ks. Andrzej TKACZ S.A.C.**

Wszystkim wymienionym wyżej Drogim Kapłanom życzę zdrowia, radości, pokoju, w pracy i całym życiu.

**Ks. prał. Z. Bernacki**  
Rektor P.M.K. we Francji



# KULTURA EMIGRACYJNA

## Ks. Józef Paciorek – duszpasterz Emigracji polskiej we Francji

Rzadko się zdarza, aby jeszcze 40 lat po śmierci tak szeroko wspomniano między ludźmi księdza, który umierając miał zaledwie za sobą kilkanaście lat kapłaństwa. Dlatego tym bardziej na naszą uwagę zasługuje postać Ks. Józefa Paciorka, którego 41 rocznica męczeńskiej śmierci w obozie koncentracyjnym w Oświęcimiu, przypada 8 czerwca br. Przypatrzmy się więc bliżej Jego działalności w czasie pięcioletniego pobytu we Francji.

### Placówka duszpasterska w Auby

Ks. Józef Paciorek, młody kapłan diecezji tarnowskiej, zostaje wysłany przez Prymasa Polski Ks. Kard. A. Hlonda do pracy w ramach Polskiej Misji Katolickiej we Francji. Losy pokierowały Go do Auby, gdzie przybywa 25 lipca 1930 roku. Z dniem 5 sierpnia tegoż roku. Rektor PMK powierza Jemu oficjalnie tę placówkę duszpasterską, na której zostanie aż do chwili odwołania przez biskupa tarnowskiego do Kraju, to znaczy do końca września 1935 r. (Akta PMK)

Od pierwszej chwili przybycia do Auby rozpoczyna intensywną pracę duszpasterską. Już 26 lipca 1930 r., a więc nazajutrz po przybyciu, wysyła list do Paryża z prośbą o jurysdykcję i prawo odprawiania trzech Mszy św. w niedzielę (List do PMK z 26. 7. 1930). Czekając na oficjalne zatwierdzenie, podejmuje normalną kapłańską posługę. I tak np. 27 lipca udziela razem z Ks. Karolem Pękalą — późniejszym biskupem tarnowskim, który po rocznym pobycie w Auby wraca do Polski — chrztu św. dzieciom w Auby i Leforest (Księga chrztów w Auby).

Trudna i rozległa placówka w Auby, była bardzo zaniedbana przede wszystkim na skutek ustawicznych i częstych zmian duszpasterzy. Dlatego, podobno nikt tam nie chciał iść. Ze sprawozdań przesłanych do Rektoratu Misji wynika np., że w 1930 r. przeciętnie miesięcznie przystępowało do spowiedzi 20-35 osób, a do Komunii 40-50, na ogólną liczbę 5 tysięcy Polaków.

W czasie pobytu Ks. Paciorka sytuacja szybko uległa zmianie na lepsze i



wkrótce jest na właściwym poziomie, i po katolicku zorganizowane całe duszpasterstwo od dzieci aż do starszych. Frekwencja na nabożeństwach jest bardzo duża jak na rozdrobnione kolonie. W czwartym roku Jego pracy przystępuje do Spowiedzi św. wielkanocnej już około 65% Polaków.

Oczywiście, to religijne ożywienie wymagało ze strony młodego Ks. Paciorka niemałego nakładu sił i taktu, a przede wszystkim wielu wyrzeczeń. Sam zresztą o tym delikatnie wspomina pisząc w jednym z listów do Rektora w Paryżu następujące słowa: „Naturalnie, com przeszedł i przecierpiał w początkach — to Bóg jeden tylko wie” (List z 8. 6. 1935).

Wysitek jaki musiał włożyć w swoją pracę dla osiągnięcia takich rezultatów lepiej zrozumiemy, gdy weźmiemy pod uwagę warunki w jakich przyszło Mu pracować, zwłaszcza w początkowym okresie. I tak na przykład w Asturies, gdzie znajdowało się około tysiąca Polaków dyrekcja fabryki nie pozwalała na żadną pracę duszpasterską, a w miejscowościach Leforest i Pont de la Deule nie ma zgody na udzielanie polskich ślubów, a nawet zamyka się oleje św. i

chrzcielnice, by nie chrzcili polskich dzieci. Nigdzie też nie ma zgody na polskie pogrzeby. Nie małą przeszkodą w pracy są towarzystwa i organizacje o nastawieniu antyklerykalnym i ateistycznym, które jednocześnie rozbijają jedność między Polakami. Nie ma też szkoły polskiej, ale na szczęście po lekcjach francuskich, dzieci gromadzą się w swoich koloniach, gdzie uczą ich z wielkim poświęceniem nauczyciele polscy Józef Łukomski i Stanisława Zielińska.

Ks. Józef Paciorek pracował bardzo gorliwie: zorganizował systematyczną naukę religii, odwiedza chorych i potrzebujących pomocy, tworzy organizacje o charakterze religijnym dla dzieci, młodzieży i starszych. Właśnie w czasie Jego pobytu bardzo liczne i aktywne stają się organizacje religijne jak „Dzieciątka Jezus” dla dzieci, KSMP i Różaniec Panien dla młodzieży, Bractwa różnecowe i Stowarzyszenie Mężów Katolickich dla starszych... Prowadzi też akcję charytatywną. W trudnych latach kryzysu troszczy się o pokątną liczbę bezrobotnych, którzy korzystają z Jego wsparcia.

Dlatego, starsi ludzie z rozrzewaniem wspominają Ks. Paciorka i podkreślają (Ciąg dalszy na str. 6)

Jego dobroć i wielką troskę przede wszystkim o sprawy duchowe parafian. Nawet dyrekcja Kopalni Escarpelle prosi, aby pozostał w Auby jak najdłużej, bo jak obserwują" za Jego pobytu zasadniczo się Polonia zmieniła na lepsze i przynajmniej, że ma rzadko spotykany posłuch u rodaków..." (List do PMK z 8. 6. 1935).

### Praca pozaparafialna

Działalność Ks. Paciorka nie ograniczała się jednak tylko do ram powierzonej sobie placówki duszpasterskiej. Bierze czynny udział w życiu całej Polonii francuskiej w ramach Misji Katolickiej. Pomaga konfratrom. Głosi rekolekcje w wielu parafiach...

Jednym z głównych Jego dzieł, było jednak zorganizowanie na terenie Francji Związku Stowarzyszeń Dzieci Polskich i kierowanie nim, aż do momentu swego powrotu do Kraju. Podobnie jak cała działalność Ks. Paciorka i praca w Związku miała na celu rozwój życia religijnego, w tym wypadku najmłodszej Polonii. Czynił to z głębokiego przekonania, że ten wysiłek „dużo dla przyszłego ruchu katolickiego obiecuje”. Dlatego na sztandarach mają wypisane hasło: „Króluj nam Chryste, zawsze i wszędzie”, a głównym punktem statutu jest zachęta do częstego przyjmowania Jezusa w Komunii św.

Dzień 21 kwietnia 1932 roku, w którym powstał wspomniany Związek, był jednym z niezwykłych dni w krótkim życiu Ks. Paciorka. W dniu tym bowiem poza pozytywnym uwieńczeniem starych o powstanie ogólnodziecięcej organizacji, zostaje też ustanowiony pierwszym dyrektorem Związku i jednocześnie redaktorem miesięcznika „Mały Wychodźca”. Nado w tym samym dniu, Rektor Misji Ks. Prałat Leon Łagoda, „w dowód uznania i wdzięczności za współpracę w „Polaku we Francji”, z wielkim pożytkiem dla społeczeństwa polskiego, i dla wykorzystania Jego bogatego doświadczenia w tej dziedzinie pracy”, mianuje Ks. Józefa Paciorka członkiem Komisji Wydawniczej Polskiej Misji Katolickiej.

Wspomnijmy na końcu o jeszcze jednym fakcie. Otóż w uznaniu zasług i zdolności, Rektor PMK, zamierza w lutym 1934 r. powierzyć Jemu ważne stanowisko sekretarza generalnego Misji. Ks. Paciorek nie przyjmuje jednak tej szaczonej funkcji, ze względu przede wszystkim na dobro Związku Stowarzyszeń Dzieci Polskich, który niedawno powstał i potrzebuje nadal troskliwej opieki dla „utrwalenia swych fundamentów”, oraz ze względu na placówkę duszpasterską w Auby, która po nieustannych zmianach, wreszcie ma stałego duszpasterza

(List do PMK z 8. 6. 1935).

Ks. Józef Paciorek należy do Pionierów, którzy byli u samych początków i kładli podwaliny pod zorganizowaną i pełną opiekę duszpasterską dla polskiej emigracji we Francji. Należy do kapłanów, którzy na stałe zapisali się w historii PMK i w sercach wielu rodaków. Okazał się dobrym duszpasterzem i jednocześnie wybitnym działaczem, i organizatorem. Jego gorliwość wypływa z wielkiego poczucia odpowiedzialności za sprawę Kościoła. Posiadał tę wielką cnotę kapłańską, która objawia się w trosce o zbawienie dusz. Wyróżniał się skromnością i pokorą, jednym słowem świętością życia.

Wyjątkowość Jego postaci widać jeszcze lepiej gdy uwzględnimy bardzo młody wiek i wątłe zdrowie na które się skarży w jednym z listów do Misji. Przez kilka lat kapłaństwa ten człowiek dokonał naprawdę wielkich rzeczy.

### Dalsze losy w Kraju

Przy okazji powiedzmy też, choćby w kilku zdaniach, jak wyglądały dalsze losy Ks. Paciorka po powrocie do Kraju.

Otóż, został przez swego biskupa Franciszka Lisowskiego mianowany redaktorem tygodnika „Nasza sprawa” i kieruje tym czasopisem katolickim do końca jego istnienia.

Ks. Józef Paciorek poza pracą redaktorską sam drukuje bardzo dużo na łamach „Naszej sprawy”. W krótkie ukazuje się w odcinkach Jego własna powieść „Słońce wśród chmur” oraz wiele artykułów, w których raz po raz nawiązuje do swego pobytu we Francji. W artykule pod tytułem „Jasnogórska Pani ociera łzy tułaczom” pisząc o Polakach we Francji, którzy chętnie pomagali rodaków w Ojczyźnie po słynnej powodzi w 1934 r., bardzo trafnie ocenia ich uczucia religijne i patriotyczne. Znajdujemy tam między innymi takie charakterystyczne zdanie: „...na frontowej ścianie wisił obraz Matki Boskiej Częstochowskiej, gdzie przed tym obrazem płynęły łzy tęsknoty za krajem, gdzie Jasnogórskiej Pani powierzała rodzina wszystko”.

Jego postugę słowem drukowanym przerywa ostatecznie aresztowanie, które nastąpiło w nocy 7 na 8 marca 1941 roku. W czasie przesłuchań był trzasnie katowany, tym bardziej, że całą „winę” prasy podziemnej brał na siebie dla ratowania innych. 23 lutego 1942 r. zostaje przez gestapo wysłany do Oświęcimia, gdzie dostaje znak P. Pole (Polak Polityczny) i nr 24780. Jeden z jego towarzyszy niedoli opisuje, że spotkał Ks. Paciorka w obozie zagłady wychudzonego, „a pasiak obozowy wprost wisił na nim.” Usta miał czarne od węgla, gdyż chorował na złośliwą biegunkę. Mimo wszelkich cier-

pień jakie tam znosił, „świecił przykładem chrześcijańskiej cierpliwości.”

3 czerwca 1942 r. wywożono z Oświęcimia do Dachau księży, wśród których znajdował się też Ks. Paciorek. Niestety, w ostatniej chwili SS-man wywołał z szeregu odchodzących na pociąg dwóch księży. Jednym z nich był Ks. Paciorek, który od razu zrozumiał co to znaczy, rozumiał, że zapadł na niego wyrok śmierci. „Odwrócił się ku nam-wspomina jeden z księży — wyciągnął z kieszeni jakimś cudem przechowany różaniec, podał go najbliższemu więźniowi i szeptał jakoś dziwnie mocno: „Różaniec, Różaniec”... i pobiegł przed SS-manem. „Jeszcze dziś widzę Jego wyciągniętą dłoń i słyszę ten dziwnie przejmujący szepot: „Różaniec, Różaniec.”

Kilka dni później — dokładnie 8 czerwca 1942 roku — Ks. Józef Paciorek został zastrzelony pod oświęcimską ścianą śmierci (Cytuje za Ks. Bp. Piotr Bednarczyk, Dwaj bracia księży Jan i Józef Paciorkowie).

Zginął więc bardzo młodo, bo w 39 roku życia i 13 roku kapłaństwa. Dokonał jednak naprawdę wielkich rzeczy w tym krótkim czasie, dlatego wspomina my go dziś z wielką czcią.

Choćaż bezpośrednio okazją naszych wspomnień o Ks. Paciorku jest Jubileusz jaki obchodzi „Krucjata Eucharystyczna” ale można też powiedzieć, że to Matka Najświętsza na Swoje 600 lecie ukazuje nam piękny wzór Swego wielkiego czciela, i pragnie, abyśmy za Jego przykładem wpajali w serca najmłodszych żywą wiarę.

Dlatego, najpiękniejszym uczczeniem Jego pamięci, byłoby, gdybyśmy z okazji Jubileuszu Organizacji Dzieci Polskich we Francji, postanowili, otoczyć nasze dzieci i młodzież bardziej troskliwą opieką właśnie pod względem religijnym.

Oby więc, ofiarne życie Ks. Józefa Paciorka, było dla nas pod tym względem przykładem i zachętą.

Ks. Jan Robakowski

**LA VOIX CATHOLIQUE**  
**GŁOS KATOLICKI**

263-bis, rue St-Honoré — 75001 PARIS  
Telefon: 260.07.69

**CCP: PARIS 12 777 08 U**

Dyrektor: Ks. Prałat Z. BERNACKI  
Redaguje: Zespół redakcyjny  
Administrator: Br. W. SZYNAKIEWICZ

Nr d'autorisation 60.593

Mission Catholique Polonaise  
263-bis, rue St-Honoré — 75001 PARIS

Imprimerie „NARODOWIEC”  
101, rue E. Zola — 62302 LENS

# Brawo seniory KSMP w Calonne-Ricouart

## 1. 25-lecie Koła Seniorów K.S.M.P.

Osiedle Calonne-Ricouart łączy się z Marles-les-Mines, które jest znane z posiadania słynnego chóru „Millenium”. W tej oto miejscowości, w niedzielę 10 kwietnia, jedynie we Francji Koło Seniorów KSMP obchodziło 25 rocznicę swego istnienia.

Uroczystość ta rozpoczęła się o godz. 10,30. Msza św. odprawiona przez miejscowego duszpasterza ks. Józefa Kuroczyckiego. Msza św. odprawiona była w intencji księdza Józefa Lewickiego, zmarłego dyrektora Związków KSMP, który był inicjatorem zakładania w poszczególnych koloniach polskich Kół Seniorów KSMP.

Po południu, w wypełnionej po brzegi sali „Echo”, otworzyła uroczystość prezeska Koła **Janina Bandurska**. Po otwarciu uroczystości i powitaniu gości i wszystkich zebranych, w kilku słowach podała ona kronikę Koła. I tak: Koło Seniorów zostało założone 17 grudnia 1957 roku. Pierwszym prezesem był p. Hoffman. Po 3 miesiącach zarząd całkowicie się zmienił. Prezeską została p. Janina Bandurska, która pełni tę funkcję do dnia dzisiejszego. 25 lat pełni również funkcję skarbniczki **Wieczorkiewicz Aniela**. W tym okresie zmieniała się 5 sekretarzy. Obecnie sekretarzem jest **Baldysiak Czesław**. Ten to zarząd i członkowie Koła, mimo różnych trudności zdecydowali użyczyć 25-lecie Koła.

Patrząc na tę wypełnioną salę — powiedziała prezeska — cieszę się z tego żeście przyszli, że nas popieracie, a przekonacie się, że nie będziecie żałowali, bo występy będą piękne, przygotowane przez

chór „Millenium”. Krucjatę z Marles i KSMP z Houdain.

## 2. Uroczysta Akademia jubileuszowa

Przed występem chóru „Millenium” przygotowanego już na scenie, przemówił do zebranych dyrygent chóru **Edward Pa-palski**, który był jednym z założycieli Koła Seniorów. Był wówczas prezesem Związku KSMP. Zarządy Związku, razem z księdzem Lewickim, zastanawiały się w jaki sposób, te młode małżeństwa KSMP złączyć, aby nie poginęły w terenie. Te Koła miały wypełnić lukę między KSMP, Meżami Katolickimi i Matkami Różańcowymi. Były tu ogromne trudności, bo i jedni i drudzy chcieli, aby ta młodzież KSMP od razu do nich przyszła. Chór „Millenium” przeniósł zebranych w podróż po całym świecie. Usłyszeliśmy piosenki z Francji, Portugalii, Afryki, Meksyku, Kanady, Brazylii, a wreszcie dotarliśmy do Polski i usłyszeliśmy, odpiewane po polsku, dwie piękne piosenki: „Przez wodę” i „Pieśń górniczą”.

Ksiądz J. Kuroczycki złożył Kołu życzenia w imieniu swoim i obecnego na sali księdza misjonarza z Kamerunu **Rejkowicza**, podkreślając ofiarną pracę Koła na niwie katolickiej i polskiej i dbanie o kaplicę polską, czego dowodem, między innymi jest ofiarowany przez to Koło dzwon.

Siostry Służebniczki Najświętszej Maryi Panny z Vaudricourt, które pomagają w katechizacji, odśpiewały trzy piękne pieśni. Gorące brawa były podziękowaniem nie tylko za ich występ, ale i za ich pracę dla dobra młodego pokolenia

Calonne-Ricouart.

Prezes **Palczewski Zygmunt** był również obecny na pierwszym, organizacyjnym zebraniu Koła. Pełnił on wówczas funkcję okręgowego prezesa KSMP. I dlatego tak chętnie przybył ze swoją Krucjatą z Marles-les-Mines, aby upiększyć tę rocznicę. Na prawdę występy były ładne. Świadczyły o tym rześiste oklaski publiczności.

Prezes Polsko-Francuskiego Zjednoczenia Kulturalno-Oświatowego **Józef Kudlikowski**, po złożeniu życzeń podkreślił, że w Calonne-Ricouart istnieje od 3 lat kurs dla dorosłych, prowadzony przez prof. Laska, funkcjonujący najlepiej z całej Francji, cieszący się dużą frekwencją. Ale Koło Seniorów w tej oświacie pomaga, spiesząc co roku ze swoim Darem na Oświatę, na książkę polską. My nie chcemy, aby język polski umarł. Wiemy, że są ogromne trudności, że przychodzą na język polski, na katechizm polski dzieci, nie umiejące ani słowa po polsku. Ale nie traćmy nadziei, pracujemy wszyscy razem, tak jak dzisiaj tu w Calonne-Ricouart.

Na zakończenie wystąpiło KSMP z Houdain pod dyrekcją Siostry **Lucjany i p. Siemiątkowskiej**. To młode KSMP wykonało wiązankę tańców lubelskich, kilka pieśni i inscenizacji. Występ ich cieszył się gorącym przyjęciem publiczności. P. Siemiątkowska należała również do założycieli Koła Seniorów.

## 3. PRACA SPOŁECZNA ZWIĄZKOW KATOLICKICH

Ta 25-letnia rocznica miała jeszcze in-  
(Dokończenie na str. 8)



Występ dzieci z Krucjaty, podczas akademii jubileuszowej





# LITURGIA TYGODNIA

## Niedziela Zesłania Ducha Świętego

Opracował: ks. Jerzy CHORZEMPA T. Chr.

**Niedziela Zesłania Ducha Świętego**  
**Antyfona na wejście** Mdr 1, 7

Duch Pański wypełnia ziemię. Ten, który ogarnia wszystko, ma znajomość mowy.  
albo

Rz 5,5 ; 10, 11

Miłość Boża rozlana jest w sercach naszych przez Ducha Świętego, który został nam dany, alleluja.

### Modlitwa

Boże, który wśród wszystkich ludów i narodów tajemnicą dzisiejszej uroczystości uświęcasz Twój Powszechny Kościół, wzbogacaj całą ziemię darami Ducha Świętego i dokonuj przez serca wierzących, tego, co na początku przepowiadania ewangelicznego dokonało Twoje zmiłowanie. Przez Pana nasze-go.

### Modlitwa nad darami

Prosimy Cię, Panie, niechaj Duch Święty, zgodnie z obietnicą Twego Syna, objawi nam pełnię tajemnicy tej ofiary i nasze serca łaskawie otworzy na przyjęcie prawdy. Przez Chrystusa.

### Prefacja

Zaprawdę godne to i sprawiedliwe, słuszne i zbawienne, abysmy zawsze i wszędzie Tobie składali dziękczynienie: Panie, Ojcze święty, wszechmogący wieczny Boże.

Ty bowiem dopełniając tajemnicy paschalnej wszystkim, których przez zespolenie z Twoim Jednorodzonym Synem, uczyniłeś swymi przybranymi dziećmi, raczyłeś udzielić Ducha Świętego.

On to w zaraniu powstającego Kościoła dał wiedzę Bożą ludziom wszystkich narodów i zjednoczył różnorakie języki w wyznawaniu jednej wiary.

Dlatego wszystkie ludy na całym okręgu ziemi, promieniają radością. Również Moce niebios i anielskie Potęgi, śpiewają hymn ku Twojej chwale bez końca wołając:

Święty...

**Antyfona na Komunię** Dz 2,4. 11

Wszyscy zostali napełnieni Duchem Świętym i głosili wielkie dzieła Boże, alleluja.

## SŁOWO BOŻE

### Modlitwa po Komunii

Boże, który hojnie obdarzesz swój Kościół darami z nieba, zachowaj łaskę, którą Mu dałeś, aby dary Ducha Świętego w nas działały, a duchowy pokarm posłużył nam do pomnożenia zbawienia wiecznego. Przez Chrystusa.

**PIERWSZE CZYTANIE** Dz 1, 1-11  
*Wszyscy zostali napełnieni Duchem Świętym*

### Czytanie z Dziejów Apostolskich.

Kiedy nadszedł dzień Pięćdziesiątnicy, znajdowali się wszyscy razem na tym samym miejscu. Nagle spadł z nieba szum, jakby uderzenie gwałtownego wiatru, i napełnił cały dom, w którym przebywali. Ukazały się im też języki jakby z ognia, które się rozdzieliły, i na każdym z nich spoczął jeden. I wszyscy zostali napełnieni Duchem Świętym, i zaczęli mówić obcymi językami, tak jak im Duch pozwalał mówić.

Przebywali wtedy w Jerozolimie pobożni Żydzi ze wszystkich narodów pod słońcem. Kiedy więc powstał ów szum, zbiegli się tłumnie i zdumieli, bo każdy słyszał, jak przemawiali w jego własnym języku.

Pełni zdumienia i podziwu mówili: „Czyż ci wszyscy, którzy przemawiają, nie są Galilejczykami? Jakież więc każdy z nas słyszy swój własny język ojczysty? — Partowie i Medowie, i E-lamici, i mieszkańcy Mezopotamii, Judei oraz Kapadocji, Pontu i Azji, Frygii oraz Pamfilii, Egiptu i tych części Libii, które leżą blisko Cyreny, i przybyłe z Rzymu, Żydzi oraz prozelici. Kreteńczycy i Arabowie — słyszymy ich głoszących w naszych językach wielkie dzieła Boże”.

**Niech zstąpi Duch Twój i odnowi ziemię.**

Błogosław, duszo moja, Pana, o Boże mój, Panie, Ty jesteś bardzo wielki. Jak liczne są dzieła Twoje, Panie, ziemia jest pełna Twych stworzeń.

Gdy odbierasz im oddech, marnieją

i w proch się obracają.  
Stwarzasz je napełniając swym duchem i odnawiasz oblicze ziemi.

Niech chwała Pana trwa na wieki, niech Pan się raduje z dzieł swoich. Niech miła Mu będzie pieśń moja, będę radował się w Panu.

### DRUGIE CZYTANIE

I Kor 12, 3b-7. 12-13

*Duch Święty źródłem jedności chrześcijan*

**Czytanie z Pierwszego listu świętego Pawła Apostoła do Koryntian.**

Bracia:

Nikt nie może powiedzieć bez pomocy Ducha Świętego: „Panem jest Jezus”.

Różne są dary łaski, lecz ten sam Duch; różne też są rodzaje posługiwania, ale jeden Pan; różne są wreszcie działania, lecz ten sam Bóg, sprawca wszystkiego we wszystkich. Wszystkim zaś objawia się Duch dla wspólnego dobra.

Podobnie jak jedno jest ciało, choć składa się z wielu członków, a wszystkie członki ciała, mimo iż są liczne, stanowią jedno ciało, tak też jest i z Chrystusem. Wszyscyśmy bowiem w jednym Duchu zostali ochrzczeni, aby stanowić jedno ciało: czy to Żydzi, czy Grecy, czy to niewolnicy, czy wolni. Wszyscyśmy też zostali napojeni jednym Duchem.

### SEKWENCJA

Przybądź, Duchu Święty,  
Ześlij z nieba wzięty  
Światła Twego strumień.

Przyjdź, Ojcze ubogich,  
Przyjdź, Dawco łask drogich,  
Przyjdź, Światłości sumień.

O, najmilszy z gości,  
Słodka serc radości,  
Słodkie orzeźwienie.

W pracy Tyś ochłodą,  
W skwarze żywą wodą,  
W płaczu utulenie.

Światłość najświętsza,

Serc wierzących wnętrza  
Poddaj Twej potędze.

Bez Twojego technienia.  
Coż jest wśród stworzenia?  
Jeno cierń i nędze.

Obmyj, co nieświęte.  
Oschłym wlej zachętę.  
Ulecz serca ranę.

Nagnij, co jest harde.  
Rozgrzej serca twarde.  
Prowadź zabłąkanę.

Daj Twoim wierzącym.  
W Tobie ufającym.  
Siedmiorakie dary.

Daj zasługę męstwa.  
Daj wieniec zwycięstwa.  
Daj szczęście bez miary.

**Alleluja, alleluja.**

Przyjdź. Duchu Święty. napełnij serca

swoich wiernych i zapal w nich ogień  
swojej miłości.  
**Alleluja, alleluja.**

**EWANGELIA J 20, 19-23**

*Jezus daje Ducha Świętego*

† *Słowa Ewangelii według świętego Jana.*

Wieczorem w dniu zmartwychwstania, tam gdzie przebywali uczniowie, drzwi były zamknięte z obawy przed Żydami. Przyszedł Jezus, stanął pośrodku, i rzekł do nich: „Pokój wam!” A to powiedziawszy, pokazał im ręce i bok. Uradowali się zatem uczniowie ujrzawszy Pana.

A Jezus znowu rzekł do nich: „Pokój wam! Jak Ojciec Mnie posłał, tak i Ja was posyłam”. Po tych słowach technął na nich i powiedział im: „Weźmijcie Ducha Świętego. Którym odpuszcicie grzechy, są im odpuszczone, a którym zatrzymacie, są im zatrzymane”.

## Słowo Kościoła

### Wprowadzenie do liturgii

Niedziela Zesłania Ducha Świętego gromadzi nas na Eucharystię, by wystawiać Boga za całe dzieło paschalne Chrystusa.

Radujmy się darem Zmartwychwstałego Pana, przez który Bóg nieustannie odnawia oblicze ziemi i nasze serca. Prosimy także, aby napełnił nas Duch Święty, byśmy posiadli wszystkie Jego dary, dla dobra Kościoła i świata.

### Akt pokuty.

Mocą Ducha Świętego dokonuje się przebaczenie grzechów, dlatego wyznajmy przed Panem swe winy i prośmy o umocnienie w dobrym.

Panie, który przez swego Ducha zgromadzasz rozproszonych przez grzechy, zmiłuj się nad nami.

Chryście, który przez swego Ducha odnawiasz oblicze ziemi i serca ludzi, zmiłuj się nad nami.

Panie, który przez swego Ducha czynisz w nas obecne misterium paschalne, zmiłuj się nad nami.

### Przed „Chwałą”.

Duch Święty czyni nas zdolnymi do wysławiania Boga, dlatego rozradowani w Duchu Świętym śpiewajmy hymn na cześć naszego Boga i Jego Zmartwychwstałego Syna.

### Wprowadzenie do Liturgii Słowa.

Kiedy słuchamy słowa Bożego, Duch Święty oświeca nasze serca, byśmy wzrastali w wierze. Niech więc Ten, który napełnił serca apostołów i uzdolnił ich do głoszenia Ewangelii także nas napełni swoim ogniem byśmy głosili Pana, Jego chwaliли swoją modlitwą oraz mogli otrzymać pokój i przebaczenie grzechów.

### Przed „Wierzę”.

Wyznajmy, że wierzymy w objawienie Boże, na które otwiera nas Duch Święty działający w Kościele, jako Ozywiciel i źródło mądrości.

### Modlitwa powszechna

W tym radosnym dniu Pięćdziesiątnicy Paschalnej skierujemy do Boga nasze prośby, prosząc o Ducha Świętego, który napełnia światłością, miłością i mądrością.

1. Niech Kościół napełniony Duchem Świętym prowadzi ludzi do pełni prawdy.

R. Odnów nas Panie w swoim Duchu Świętym.

2. Niech chrześcijanie zjednoczeni w

## Twój Kościół jest głosicielem wolności prawdziwej

*Jezu, Z Twojej dobroci jesteśmy członkami Twego Kościoła świętego ;  
Z Twojej łaski jesteśmy żywymi członkami Twego Ciała mistycznego.*

*Jezu, Twój Kościół nigdy się nie starzeje ;  
Twój Kościół wciąż się odmładza.*

*Jezu, Twój Kościół jest Przewodnikiem życia naszego ;  
Twój Kościół towarzyszy nam od kolebki aż do grobu.*

*Jezu, Twój Kościół jest naszą Matką najtroskliwszą ;  
Twój Kościół modlitwami swymi towarzyszy nam aż poza grób.*

*Jezu, Twój Kościół jest światłem ludzkości ;  
Twój Kościół jest głosicielem wolności prawdziwej.*

*Jezu, Za Twój Kościół święty chcemy walczyć ;  
Za Twój Kościół święty chcemy cierpieć.*

*Jezu, Twój Kościół święty ma dużo wrogów ;  
Twój Kościół święty ma dużo prześladowców.*

*Jezu, Twój Kościół święty jest tak często ciemniony ;  
Twój Kościół święty jest tak często umęczony.*

*Jezu, Twego Kościoła świętego nie przemoże złość ludzka ;  
Twego Kościoła świętego nie przemoże złość szatanska.*

*Jezu, Oby kiedyś jeden był Pasterz ;  
Oby kiedyś jedna była owczarnia.*

Ks. B. Matezyński

Duchu Świętym będą zwiastunami miłości, pokoju i przebaczenia.

3. Niech ubodzy, smutni, chorzy i więzieni otrzymają umocnienie w cierpieniu, ochłodę w utrudzeniu, pociechę w płaczu i nadzieję pełnego wyzwolenia w Chrystusie.

4. Niech grzesznicy otrzymają Ducha nawrócenia, by obmył co jest brudne, zrosił co jest oschłe i leczył co jest zranione winą.

5. Niech dzieci przygotowujące się do przyjęcia Pierwszej Komunii św. przyniosą w ich życiu trwałe owoce płynące z każdego spotkania z Chrystusem.

6. Niech przyjmujący sakrament bierzmowania umocnieni przez Ducha Świętego będą mocni w wierze, gorący w miłości i wytrwali w nadziei.

7. Niech zmarli NN. żyją w wiecznej radości na Świętach Paschy, które nie będą miały końca.

8. Niech wszyscy tutaj zgromadzeni napełnieni Duchem Świętym przyczyniają się do odnowienia oblicza ziemi, a nasza modlitwa niech wyprasza wszystkim pokój i zbawienie.

Modlitwa: Panie, który napełniasz serca; światłem Twego Ducha wysłuchaj nasze modlitwy i spraw, aby na całej ziemi zapłonął ogień Ducha Świętego i prowadził ludzkość do pełnej prawdy i zjednoczenia w miłości. Przez Chrystusa Pana naszego. Amen.

**Wprowadzenie do modlitwy eucharystycznej.**

Zgromadzeni przez Ducha Świętego na tej Eucharystii, uwielbiamy Boga za całe dzieło stworzenia i zbawienia świata przez misterium paschalne. Niech Duch Święty uzdalnia nas do uwielbienia Boga całym sercem tą modlitwą dziękczynienia.

**Przed „Ojcie nasz”.**

W jednym Duchu Świętym módlmy się do Boga, naszego Ojca.

**Przed rozestaniem.**

Niech w codziennym życiu umacnia nas Duch Święty, aby wielkanocne dzieło Chrystusa trwało w naszych sercach. Przyjmijmy błogosławieństwo Boga Wszechmogącego i bądźmy wierni Temu, który umarł, zmartwychwstał i posyła nam swego Ducha.

**Homilia:**

## „NIECH ZSTĄPI DUCH TWÓJ I ODNOWI ZIEMIĘ”

Dwa lata temu, na Anioł Pański w uroczystość Zesłania Ducha Świętego, wspomnieliśmy Jan Paweł II z wdzięcznością

swoją pielgrzymkę „do mojej ojczyzny” sprzed roku. Nawiązując do I czytania uroczystości mówił też o innej podróży: po kontynencie afrykańskim. „Słyszeliśmy tam, jak wielkie sprawy Boże są głoszone i wyznawane w innych jeszcze językach niż te, które wlicza księga Dziejów Apostolskich... I nie tylko w swych własnych językach wypowiadają się tamtejsze ludy, które przyjęły Chrztost i Ewangelię, ale także szukają dla swej wiary..., właściwego wyrazu w swej kulturze. A równocześnie elementy tejsze rodzimej kultury... starają się wprowadzić w swój własny sposób przeżywanie liturgii i „wielkich spraw Bożych” jako wyraz

swej żywej obecności w uniwersalnej wspólnocie Kościoła...

Trzeba więc radować się z tego, że w taki sposób... Tajemnica Pięćdziesiąticy trwa nadal i rozwija się w dziejach ludzkości”. Papież polecił również „Duchowi prawdy i miłości prace rozpoczynającego się dialogu teologicznego pomiędzy Kościołem katolickim a całym prawosławiem i wezwał wszystkich katolików rozsianych po świecie do modlitwy, aby Bóg... zesłał Ducha Świętego, który katolików i prawosławnych doprowadzi do pełnej jedności”.

A przecież dzisiaj także protestanci modlą się do Ducha Jezusa o jedność chrześcijan. Módlmy się o nią wy-



scy. Pamiętając — co nam jeszcze Papież dwa lata temu i w innych dniach powiedział nawiązując do II czytania, że jedność Kościoła jest symfonią, że w pełnej jedności jest miejsce dla wszystkich darów Ducha Świętego. Czy ja wykorzystuję dar, jaki mi został dany? Czy pozwałam innym rozwinąć ich talenty? Czy cieszę się darami Ducha Świętego u naszych braci i sióstr w innych Kościołach chrześcijańskich? Przecież „nikt nie może powiedzieć bez pomocy Ducha Świętego: Panem jest Jezus”. Jeśli zaś tyłu z nich wyznaje słowem i życiem, że Jezus jest ich i świata Panem, to na pewno mają Jego Ducha i tyle Jego łask — i to nie dla siebie, lecz „dla wspólnego dobra”, a więc i dla mnie, katolika. Ale i oni mnie potrzebują, albowiem, wszyscy zostali napojeni jednym Duchem”.

Wszyscy — ci, którzy w misterium paschalnym umarli z Jezusem i z Nim zmartwychwstali, Duch Jezusa jest przecież owocem Jego Paschy: „pokazał im ręce i bok... tełnął na nich... Weźmijcie Ducha Świętego!” I oto pierwszy dar tegoż Ducha: władza odpuszczania grzechów, budowania pokoju z Bogiem i ludźmi, tworzenia wspólnoty... Czy nie zamykamy się na ten i inne dary Ducha Świętego?

Od 25 marca przeżywamy Święty Rok Odkupienia, który ma być nacechowany nieustannym naszym wysiłkiem ku zrozumieniu tajemnicy Bożej Miłości i Jego nieskończonego Miłosierdzia. Jako nasza odpowiedź ma być nasze pojednanie z Bogiem i bliźnimi, aby utworzyć jedną wielką rodzinę Kościoła, w której nie będzie podziałów.

Wiele refleksji dostarczy nam na ten temat Synod biskupów całego świata, który będzie obradował nad sakramentem pokuty w jesieni bieżącego roku. Widzimy bowiem, że świat jest rozbity, chrześcijaństwo podzielone, moje serce zamknięte. A dzisiaj w dzień Pięćdziesiąticy Paschalnej wicher wdiera się do wiecznika, ogień wybucha, zbiegają się Partowie i Medowie, i Elamici, Żydzi, prozelici i poganie naszych czasów... „Duchu Ognia, Duchu Zarze, Duchu Światła, Duchu Blasku, Duchu Wicheru i Pożarze, zeslij płomień Twojej Łaski!”

## Kalendarz liturgiczny

**Poniedziałek Zesłania Ducha Świętego** — 23 maja — Uroczystość Najświętszej Maryi Panny, Matki Kościoła.

Zakończył się okres Wielkanocy, pięćdziesięciodniowy czas nieustającego święta. Liturgia powraca do swego zwykłego, codziennego rytmu. Wchodzimy w ten nowy okres z Maryją. Jej życie było zwyczajne, złożone z tych samych trosk i radości, jakie są i naszym udziałem. Żyła w cieniu swojego Syna, nie

siebie, lecz Jego wysuwając na pierwsze miejsce. Oddana Mu aż do końca, rozważająca nieustannie Jego słowa — jest Maryją wzorem, a zarazem wspomożeniem dla naszej wiary.

Zesłanie Ducha Świętego, którego uroczystość wczoraj obchodziliśmy, zapoczątkowało czas Kościoła. Maryja jest jego Matką, bo jako matka Syna Bożego jest również matką tych wszystkich, którzy w Niego wierzą. Dzisiejsze święto Najświętszej Maryi Panny, Matki Kościoła, ma nam przybliżyć tę prawdę, abyśmy w jej świetle jeszcze pełniej przeżywali naszą kościelną więź z Chrystusem i z sobą nawzajem.

**24 maja — wtorek Uroczystość Najświętszej Maryi Panny, Wspomożycielki wiernych.**

Wyraźmy Maryi naszą wdzięczność za to, że wspomaga nas swoim wstawianictwem we wszystkich trudnych sytuacjach, jakie przynosi życie. Poświęcenie osobnego dnia dla uczczenia Wspomożycielki wiernych datuje się od roku 1845, kiedy to papież powrócił do Rzymu po pięcioletnim okresie prób i doświadczeń, związanych z czasami wojen napoleońskich. Później wspomnienie Wspomożycielki wiernych zostało rozciągnięte w roku 1959 również na nasz kraj, który doświadczył w swoich dziejach tak wielu dowodów szczególnej opieki Matki Bożej.

I czytanie (Ap. 11,19a; 12,1,3 — 6a, 10 ab).

Niewiasta, którą ogląda w swoim widzeniu św. Jan Apostoł, jest obrazem Kościoła czyli wspólnoty wierzących, a zarazem Maryi — naszej Matki i Wspomożycielki. W walce ze złem, w której Chrystus odniósł już ostateczne zwycięstwo, Maryja wspomaga nas i ochrania.

Ewangelia (Łk 1,26-38).

Wspomożenie, jakiego Maryja nam udziela, jest owocem Jej szczególnej łączności z Bogiem. Wsłuchana w słowo Boże i gotowa je wypełnić, stała się Matką Słowa Wcielonego i Matką nas wszystkich.

**25 maja — środa — Sw. Bedy, Doktora Kościoła.**

W dniu dzisiejszym przypada doroczne wspomnienie aż trzech wybitnych świętych: Bedy, Grzegorza VII i Marii Magdaleny de Pazzi. Z tych trzech do towarzyszenia nam w przeżyciu dzisiejszego dnia zapraszamy św. Bedę. Ten niestrudzony mnich benedyktyński (673 — 736 r.), wielki tytan pracy, założył się niemało około budowy cywilizacji europejskiej. Także wielki wkład w chrystianizację wielu krajów byłby niemożliwy bez intelektualnego impulsu i nauczania Bedy. Sama wdzięczność za ten bezcenny wkład skłania nas do ko-

rzystania z jego towarzystwa. Jest to zarazem pozytywne dla naszej pobożności, bo Beda był nie tylko tytaniem pracy, ale również mężem wielkiej prostoty oraz czulego nabożeństwa do Najświętszego Sakramentu i Najświętszej Panny.

**26 maja — czwartek — Sw. Filipa Nereusza.**

Rzetelna pobożność, a tym bardziej świętość nigdy nie były ponure. Sposobią raczej do ukształtowania i zachowania pogody ducha, manifestują się radością, są podłożem, z którego niejednokrotnie wyrastają objawy zdrowej wesołości. Kościołowi nie brakowało dlatego nigdy wesołych świętych. Pośród nich jednym z najbardziej ujmujących był niewątpliwie Filip Nereusz (21. 57 1515 — 26. 05. 1595), założyciel oratorianów, którzy u nas znani są także pod nazwą Filipinów. Na dzień dzisiejszy przypada właśnie jego wspomnienie. Kościół czując jego pamięć, wskazuje między innymi na jego radość i jej źródła. Są to źródła nadprzyrodzone. Zbliżmy się do nich razem z dzisiejszym świętym i starajmy się wyczerpać tyle, aby starczyło zarówno dla nas jak i dla naszego otoczenia. Niechże także ono wyczuwa, że „radosnego dawcę miłuje Bóg”. (2 Kor 9,7).

**27 maja — piątek — Sw. Augustyna z Canterbury.**

Kościół nigdy nie zaprzestał misji, danej mu przez jego Boskiego Założyciela: „Idźcie... i nauczajcie wszystkie narody, udzielając im chrztu w imię Ojca i Syna i Ducha Świętego.” Nigdy też nie zapominał o swych wielkich apostołach, którzy spełniając tę misję, inicjowali lub przewodzili wielkim wyprawom dla zdobycia chrześcijaństwu nowych ludów. Jednym z takich właśnie apostołów misjonarzy był św. Augustyn, arcybiskup Canterbury, którego Grzegorz Wielki wysłał na wyspy Brytyjskie, aby tam dla Chrystusa pozyskać plemiona anglosaskie. Miało to miejsce w roku 596. Gdy w roku 605 lub 606 Augustyn umierał w założonej przez siebie stolicy metropolitalnej, dzieło to było już poniekąd dokonane.

**28 maja — sobota — Dzień poświęcony Matce Bożej.**

Odświeżmy nasze więzi z Matką Bożą przez spojrzenie na drogę naszego oddania się na służbę Jej i Kościołowi Jezusa Chrystusa.



**Czytajcie  
prasę katolicką!**